

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 października 2016 roku powód D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagał się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 2177,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki O. (...), będący własnością A. K., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższą kolizją poszkodowany zawarł z powodem umowę najmu samochodu zastępczego (obejmującą 33 dni, z której powód dochodził zapłaty za 18 dni) za kwotę 150 zł netto za jedną dobę oraz pomocy w pracach organizacyjno-biurowych. Z tego tytułu powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 13 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 90 zł netto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powoda (który nabył wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów prac organizacyjno-biurowych.

W dniu 24 stycznia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 947 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1439,10 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 13 dni z 18 dni), jak również zastosowanej przez powódkę stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 90 zł netto). Zarzuciła przy tym, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższych stawek), uprzedzając go jednocześnie, że w przypadku wynajęcia samochodu u innego podmiotu odszkodowanie obejmować będzie jedynie stawki zaakceptowane przez stronę pozwaną. W ocenie strony pozwanej brak było wreszcie związku przyczynowego pomiędzy kosztami organizacyjno-biurowymi a zaistniałą szkodą.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 kwietnia 2015 roku pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność A. K. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...), (...) S.A., którego następcą prawnym jest (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne)

W tym samym dniu (11 kwietnia 2015 roku) przedstawiciel poszkodowanego A. K. (P. K.) zawarł z D. W. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 150 zł netto (184,50 zł brutto).

Pojazd został wydany w dniu 11 kwietnia 2015 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 14 maja 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 11.04.2015 roku z protokołem zwrotu – k. 10-11)

W tym samym dniu (11 kwietnia 2015 roku) przedstawiciel poszkodowanego zawarł z D. W. umowę naprawy pojazdu, której przedmiotem było wykonanie naprawy pojazdu (w tym zakup materiałów i części), prace biurowe (przyjęcie i wydanie pojazdu, rozpoczęcie i monitorowanie procesu likwidacyjnego w Towarzystwie (...), wykonanie kosztorysu naprawy itp.), demontaż części do oględzin, mycie i polerowanie pojazdu w trakcie i po naprawie oraz przechowywanie pojazdu. Za powyższe czynności poszkodowany zobowiązał się zapłacić kwotę zgodną z cennikiem.

Przedstawiciel poszkodowanego upoważnił także pracowników D. W. do reprezentowania poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 11.04.2015 roku – k. 9;

upoważnienie z dnia 11.04.2015 roku – k. 51)

W dniu 14 kwietnia 2015 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...), (...) S.A. (ubezpieczycielowi), którego następcą prawnym jest (...) S.A. w W..

W momencie zgłoszenia szkody ubezpieczyciel zaproponował przedstawicielowi poszkodowanego wynajęcie samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela. Wobec stwierdzenia przedstawiciela poszkodowanego, że samochód zastępczy został już wynajęty, ubezpieczyciel poinformował przedstawiciela poszkodowanego, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela akceptuje on stawkę w wysokości 90 zł netto za dobę (do takiej kwoty zostanie zweryfikowana faktura VAT za wynajem pojazdu zastępczego).

W tym samym dniu (14 kwietnia 2015 roku) przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego.

W dniu 17 kwietnia 2015 roku warsztat zgłosił potrzebę dodatkowych oględzin.

W dniu 20 kwietnia 2015 roku ubezpieczyciel wykonał kalkulację naprawy, która została przesłana warsztatowi w dniu 22 kwietnia 2015 roku.

W dniu 14 maja 2015 roku poszkodowany odebrał samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

oświadczenie – k. 13;

protokoły – k. 11 i 14;

korespondencja elektroniczna – k. 15-17, 61 i 65-77;

kalkulacja naprawy – k. 62-64;

nagranie rozmowy telefonicznej – k. 41)

W dniu 14 maja 2015 roku D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego (A. K.) kwotą 5640 zł netto (6937,20 zł brutto) za:

- dzierżawę samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) bez limitu kilometrów w dniach od 11 kwietnia do 14 maja 2015 roku – 33 doby po 150 zł netto – łącznie 4950 zł netto (6088,50 zł brutto);
- usługę pomocy drogowej z dnia 11/12 kwietnia 2015 roku (trasa W., ul. (...), ul. (...)) – opłata ryczałtowa nocna – 450 zł netto (553,50 zł brutto);

- przyjęcie i wydanie pojazdu do/z warsztatu, ustawienie pojazdu na stanowisku parkingowym, objaśnienie poszkodowanemu zasad, praw i obowiązków związanych z likwidacją szkody, rozpoczęcie i monitorowanie przebiegu likwidacyjnego szkody, przygotowanie dokumentacji szkodowej, obsługa i przepływ dokumentacji pomiędzy klientem, warsztatem i towarzystwem ubezpieczeń, wykonanie oględzin, pełna dyspozycyjność dla rzeczoznawcy i inne – 2 roboczogodziny w wysokości 120 zł netto – łącznie 240 zł netto (295,20 zł brutto).

Termin płatności faktury określono na dzień 21 maja 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 14)

W tym samym dniu (14 maja 2015 roku) poszkodowany A. K. (cedent) zawarł z D. W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 11 kwietnia 2015 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, wynikającej z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 14.05.2015 roku – k. 8)

W dniu 19 maja 2015 roku cesjonariusz (D. W.) zwrócił się do ubezpieczyciela o wypłatę należnego odszkodowania z tytułu faktury VAT nr (...).

Powyższa faktura została doręczona ubezpieczycielowi w dniu 27 maja 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

wiadomość elektroniczna z dnia 19.05.2015 roku – k. 88-90;

faktura VAT z prezentatą – k. 91)

W dniu 16 czerwca 2015 roku ubezpieczyciel wypłacił cesjonariuszowi odszkodowanie z tytułu kosztów holowania w wysokości 553,50 zł oraz kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1439,10 zł (13 dni po 90 zł netto).

Jednocześnie w treści decyzji wskazano, że weryfikacji uległa stawka najmu pojazdu zastępczego z kwoty 184,50 zł brutto do kwoty 110,70 zł netto.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 16.06.2015 roku – k. 18)

W piśmie z dnia 3 marca 2016 roku pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 4944,60 zł.

Ubezpieczyciel odmówił zapłaty powyższej kwoty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 3.03.2016 roku – k. 19;

pismo z dnia 11.04.2016 roku – k. 20)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego A. K. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 11 kwietnia 2015 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzycelność z tytułu szkody oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cesji, jaka łączyła go z A. K., uczestnikiem kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów organizacyjno-biurowych. W ocenie powoda strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 150 zł netto [184,50 zł brutto]) do kwoty 90 zł netto [110,70 zł brutto]), obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 18 dni do 13 dni) oraz nieuwzględnienie kosztów organizacyjno-biurowych.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się między innymi zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie

korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powód dołączył do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 150 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki, z którego powód dochodził należności za 18 dni [z 33] najmu), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 150 zł netto (184,50 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznannej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powód dochodził roszczenia, które wywodził z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powód, który w wyniku umowy przelewu zajął pozycję wierzyciela (poszkodowanego A. K.), właściwie nie był zobowiązany do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu

nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (także w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowany (a ściślej wynajmujący, czyli powód) był nielojalny wobec ubezpieczyciela, to jest wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 150 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona pozwana w momencie zgłoszenia szkody poinformowała poszkodowanego o możliwości wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem. Wobec stwierdzenia przedstawiciela poszkodowanego, że samochód zastępczy został już wynajęty, strona pozwana poinformowała także poszkodowanego, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa zwróci ona koszty tego wynajmu w wysokości 90 zł netto za dobę (do takiej kwoty zostanie zweryfikowana faktura VAT za wynajem pojazdu zastępczego).

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła nagranie telefonicznego zgłoszenia szkody, z którego treści wynikało, że po pierwsze poszkodowany miał możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej, a po wtóre, że cena za najem auta w klasie wynajętego poszkodowanemu pojazdowi zastępczego (R. (...)) kształtowała się na poziomie około 90 zł netto (110,70 zł brutto) za dobę.

Niezależnie od powyższego trzeba także wskazać, że zgodnie z art. 228 §1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. Zgodnie natomiast z §2 powyższego przepisu to samo dotyczy faktów znanych Sądowi urzędowo, jednakże Sąd powinien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że fakty znane Sądowi urzędowo są to fakty znane sędziemu (składowi orzekającemu) z jego czynności urzędowych, to znaczy takie, z którymi zetknął się on przy dokonywaniu czynności procesowych, na przykład przy rozpoznawaniu innej sprawy (innych spraw). Fakty znane Sądowi urzędowo powinny być przy tym konkretnie powołane na rozprawie, tak aby strony miały możliwość wypowiedzenia się co do nich (co w niniejszej sprawie nastąpiło na rozprawie w dniu 20 października 2017 roku).

Należy zatem w tym miejscu wskazać, że zarówno z powszechnie dostępnych cenników internetowych, jak również z licznych spraw rozpoznawanych przez tutejszy Sąd (jedynie tytułem przykładu można wskazać sprawę o sygn. akt IV GC 356/17) jednoznacznie wynika, że cena za kilkunastodniowy najem auta w klasie wynajętego poszkodowanemu pojazdowi zastępczego kształtowała się na poziomie od około 75 zł netto (92,25 zł brutto) za dobę do około 110 zł netto (135,30 zł brutto) za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowany mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powoda oraz że stawka zastosowana przez powoda (150 zł netto [184,50 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że w chwili zawierania umowy z poszkodowanym nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego oraz że w toku postępowania likwidacyjnego (w decyzji z dnia 16 czerwca 2015 roku) strona pozwana uznała za prawidłową stawkę 110,70 zł netto (136,16 zł brutto), choć już wypłacając odszkodowanie przyjęła kwotę 90 zł netto (110,70 zł brutto). Biorąc zatem pod uwagę treść nagrania telefonicznego zgłoszenia szkody oraz treść decyzji z dnia 16 czerwca 2015 roku w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką

najmu była zaproponowana przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawka w wysokości 110,70 zł netto (136,16 zł brutto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeczności od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że w postępowaniu likwidacyjnym zweryfikowała go z uwagi na technologiczny czas naprawy oraz okres potrzebny na czynności organizacyjne (z osiemnastu do trzynastu dni). W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). W pierwszej kolejności należy bowiem wskazać, że sama strona pozwana przyczyniła się do wydłużenia okresu najmu, ponieważ od chwili oględzin uszkodzonego pojazdu do momentu sporządzenia (i przesłania) przez ubezpieczyciela kosztorysu (kalkulacji naprawy), upłynęło aż osiem dni. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała natomiast (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być krótszy (niż ten wskazany w pozwie przez powoda, czyli osiemnaście dni), poza zgłoszeniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu (przy dołożeniu należytej staranności). Tym samym w ocenie Sądu powodowi przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres osiemnastu dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na powyższą okoliczność (ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu) nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażący od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu, oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Niezależnie od powyższego trzeba w tym miejscu także podkreślić, że w ocenie Sądu czas naprawy pojazdu (a ściślej okres, za który powód domagał się zapłaty z tytułu naprawy pojazdu) mieścił się w ramach powszechnie stosowanych standardów oraz w żaden sposób nie został nadmiernie wydłużony (od momentu przesłania kalkulacji naprawy [22 kwietnia 2015 roku] do deklarowanego przez powoda końca najmu pojazdu [29 kwietnia 2015 roku] upłynęło zaledwie siedem dni [w tym pięć dni roboczych]).

Należy przy tym zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy jeszcze dodać, że poszkodowany nie był płatnikiem podatku VAT, a zatem na podstawie art. 17a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1151 ze zm.) należne mu odszkodowanie sędowane na powoda obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

W ocenie Sądu powód natomiast w żaden sposób nie wykazał, żeby strona pozwana zobowiązana była do zapłaty kwoty 295,20 zł z tytułu zwrotu kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych.



Należy w tym miejscu wskazać, że w umowie z dnia 11 kwietnia 2015 roku strony wprawdzie ustaliły, że powód prace takie (organizacyjno-biurowe) wykona, jednak nie wskazały, jakie wynagrodzenie powinien z tego tytułu otrzymać (co w ocenie Sądu było istotnym elementem zawartej umowy). Jednocześnie powód w żaden sposób nie wykazał, że umożliwił poszkodowanemu zapoznanie się z cennikiem dotyczącym wykonywania takich usług (o którym była mowa w umowie), ani cennika takiego nie przedłożył. Powód nie udowodnił wreszcie, że wykonał wszystkie prace wskazane w fakturze VAT oraz że były one konieczne do tego, aby szkoda została prawidłowo zlikwidowana.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powód wstąpił z mocy umowy przelewu w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powoda także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powodowi należały się odsetki ustawowe od dnia 27 czerwca 2015 roku. Skoro bowiem szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 27 maja 2015 roku (w tym dniu doręczono ubezpieczycielowi fakturę VAT), to termin spełnienia świadczenia przypadła w dniu 26 czerwca 2015 roku.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił jedynie wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany okres 18 dni (od dnia 12 kwietnia 2015 roku do dnia 29 kwietnia 2015 roku) według uznanej w postępowaniu likwidacyjnym stawki w wysokości 136,16 zł brutto (110,70 zł netto) za każdą dobę, a więc 2450,88 zł brutto (1992,60 zł netto), pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania z tego tytułu (1439,10 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 1011,78 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu przewyższającej kwotę 110,70 zł netto [136,16 zł brutto], kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych oraz kilkunastu dni odsetek ustawowych, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 46% w stosunku do pierwotnego żądania i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 109 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 602,14 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 54%, ponosząc koszty zastępstwa

procesowego w wysokości 1200 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 648 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 45,86 zł.